Warszawskie ZOO

Na początku sierpnia postanowiliśmy ponownie odwiedzić warszawskie ZOO. Z powodu panujących upałów byliśmy dwie godziny przed zamknięciem ogrodu. Dzięki temu nie padliśmy z przegrzania a i zwiedzających było o tej porze niewielu. W stołecznym ogrodzie zoologicznym akwarystów z oczywistych względów najbardziej interesuje Akwarium, małe „rybne” akcenty są również w Ptaszarni (oczko wodne z różnymi rybami) oraz w Insektarium (raki). Ekspozycja akwarii co jakiś czas się zmienia.

Nie ma wątpliwości by Akwarium w warszawskim ZOO wyglądało jak w krajach Europy Zachodniej trzeba by było wybudować nowy, większy, nowoczesny budynek. W czasie naszej wizyty większość zbiorników była zadbana, kilka nie urządzonych. Mnie osobiście najbardziej podobał się zbiornik z arowanami. Dziwnie prezentowane są płaszczki mottoro, patrzy się na nie z góry i tak naprawdę nic nie widać.

Zachęcam do obejrzenia fotorelacji (dwie strony):

{gallery}fotoreportaze/ZOO Warszawa{/gallery}
fot: Michał Sikora (Aigel)

{gallery}fotoreportaze/ZOO Warszawa/Warszawskie ZOO{/gallery}
fot: Agata Koziarska (Franca81)